



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Nr 6 2006 r.

Boże Narodzenie

Nr 55 Rok IX

Dwumiesięcznik

Antoni

Gazeta Parafii Zegrze p.w. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej

Uczyn swoje serce mieszkaniem Jezusa

Większą część grudnia wypełnia Adwent - czas dany po to, byśmy zatęsknili za Bogiem. Obyśmy dobrze wykorzystali go i oparli się tak mocno lansowanemu przekonaniu, że jakość naszego świętowania zależy od ilości wydanych pieniędzy.

Ukoronowaniem Adwentu są święta Bożego Narodzenia, wypełnione radością, że Słowo stało się Ciałem, Bóg stał się człowiekiem. Łącząc się z Wami w tej radości płynącej z Narodzenia Pana, życzymy Wam, aby ten szczególny czas zaowocował w Waszym życiu nową nadzieją i wiarą w to, że można i trzeba zmieniać siebie, a przez to cały świat. Że warto być dobrym, warto ufać nadziei, warto kochać...

Niech miłość, którą Jezus przyniósł na świat, zwycięża w Was, Waszych domach, rodzinach. Nieśmy ją wspólnie całemu światu!

ks. Mieczysław Zdanowski - proboszcz
ks. Wojciech Zaleskiewicz - prefekt

Ogłoszenia duszpasterskie

Msze święte Roratnie - ku czci NMP są odprowadzane o godz 18⁰⁰.

24 grudnia - Wigilia - niedziela - Msza św. o godz. 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰.
- Pasterka o 22⁰⁰.

Tradycja zaleca powstrzymanie się od pokarmów mięsnych.

W Boże Narodzenie - poniedziałek 25 i wtorek 26 grudnia
- Msze jak w każdą niedzielę o 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰

31 grudnia - Sylwester - niedziela - Msze św. o godz. 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰
Na Mszy św. o godz. 16⁰⁰ dziękować będziemy Bogu za ubiegły 2006 r. i prosić o szczęśliwy rok 2007.

1 stycznia - Nowy Rok - Msze jak w każdą niedzielę o 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰
6 stycznia - Trzech Króli - sobota - Msze św. o godz. 10³⁰ i 18⁰⁰.

Kolędę rozpoczniemy zaraz po Bożym Narodzeniu.

Do świąt Bożego Narodzenia przygotowały nas rekolekcje, rozpoczynające się w Pierwszą Niedzielę Adwentu. Prowadził je ks. dr Janusz Wilkowski.

Jak co roku zbieraliśmy ofiary pieniężne i jabłka na potrzeby seminarium. Dziękuję serdecznie za wszystkie dary.

Rekolekcje Wielkopostne - 25-28 lutego, w I Niedzielę Wielkiego Postu.

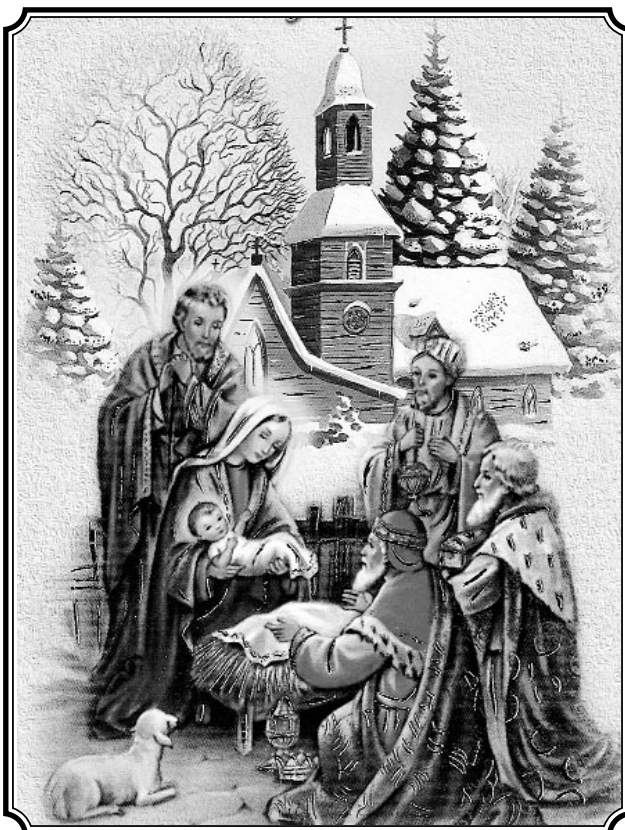
Terminy Komunii świętej dzieci:

a) Pierwsza Komunia Święta klas II - w Niedzielę 6 maja 2007 r.
godz. 10⁰⁰ - Szkoła w Woli Kiełpińskiej
godz. 12⁰⁰ - Szkoła w Jadwisinie

b) Komunia Generalna klas IV - w Niedzielę 13 maja 2007 r.

Od Pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu prowadzony będzie kurs przygotowujący do Małżeństwa. Chętnych prosimy o zgłoszenie się do ks. prefekta. Na katechezach młodzież przygotowuje się do Sakramentu Bierzmowania.

ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski



Dziś w Numerze

	str
Modlitwa przy wigilijnym stole	3
O oplatku	3
Ludzie nie dajcie się zwariować!	4
Msza święta niedzielna - pańszczyzna czy ...	5
Będziesz potrzebny Polsce - o Romualdzie Traugucie	5
11 listopada - obchody Święta Niepodległości	6-7
Upomnijmy się o mordowanych Polaków	7
Minister Edukacji Narodowej powołał Radę Dieci i	8
Witold Zglenicki - mój autorytet	8
Całun z Manoppello i nawracanie się Europy	9
Wybory samorządowe	10
Kącik Cioci Jasi	11
Pogrzeb matki Zygmunta Krasińskiego w Zegrzu	12

Katechizm Płocki

Katecheza		
75. Lud Boży	XXXVII	
76. Kościół Ciałem Chrystusa	XXXVII	
77. Kościół jest jeden	XXXVII	
78. Wniebowzięcie Maryi	XXXVIII	
79. Kościół jest święty	XXXVIII	
80. Kościół jest powszechny	XXXIX	
81. Maryja - pierwowzór Kościoła	XXXIX	
82. Kościół jest apostołski	XL	
83. Kościół jest konieczny do zbawienia	XL	

Od redakcji

Nadchodzi Boże Narodzenie. Zapłonęły świece adwentowe, miasta iskrzą się od światełek i roją od mikołajów. W kolorowych magazynach czytamy o przygotowaniach do świąt. Wyłania się z nich obraz polskiej kobiety obciążonej ponad miarę przygotowaniami. Ileż tam utyskiwania, na to, że tradycja jest brzemieniem i przymusza nas do zakupów (och, jakie to męczące!), sprzątania, pieczenia, gotowania. Z drugiej strony gloryfikuje się "alternatywne" sposoby spędzania świąt: na nartach, na wczasach, w uzdrowisku. Z okazji Bożego Narodzenia 2006 i Nowego Roku Pańskiego 2007 życzymy wszystkim czytelnikom by nie dali się zwariować (tak radził nam ks. rekolekjonista, Janusz Wilkowski) i nie zapomnieli o tym co najważniejsze - o przyjsciu Nowonarodzonego Jezusa. Drogie Panie, nie dajmy sobie wmówić, że takie jesteśmy nieszczęśliwe bo, bezduszną tradycją zmusza do ciężkich przygotowań. Powiedzmy sobie szczerze, czy my musimy to robić, czy też chcemy to robić, bo to jest przyjemne, potrzebne, ważne?

I tu pojawia się dylemat, czy bronić tradycji, ze wszystkimi jej elementami, czy też zrezygnować z niektórych przyziemnych, na rzecz głębszych przygotowań duchowych? Jak zawsze potrzebny jest umiar. Nie można zaniedbać ani jednego, ani drugiego. Nie dajmy się ogłuszyć muzyce w supermarkecie, ogłupić reklamom i nie zapominajmy, że wymiar duchowy Bożego Narodzenia jest ważniejszy od ciast i prezentów. Dzieci pochłonięte nową grą komputerową spod choinki niech nie zaniedbają Mszy świątecznej, niech nie będzie dla niej konkurencją nowy film DVD

Biskup Stanisław Wielgus został nowym metropolitą warszawskim. Cóż, cieszymy się, że nasz biskup awansował, a z drugiej strony trochę żal, że odchodzi od nas. Przyzwyczailiśmy się do jego kazań i wykładów o liberalizmie, poprawności politycznej i neopogaństwie. Miejmy nadzieję, że z Katedry Warszawskiej jego głos docierać będzie do jeszcze większej rzeszy ludzi. Życzymy mu wielu łask Bożych w nowej diecezji. A my? Czekamy na nowego pasterza!

Anna i Marian Kurtyczowie

Prześladowania chrześcijan

Żadna z istniejących na świecie grup religijnych nie jest tak dyskryminowana i prześladowana jak chrześcijanie, którzy w statystykach zabójstw z powodów przynależności religijnej stanowią ponad 90% i są ofiarami co najmniej trzech czwartych przypadków łamania wolności religijnej. Chrześcijanie szczególnie cierpią w: Korei Północnej, Arabii Saudyjskiej, Laosie, Wietnamie, Iranie, Turkmenistanie, na Malediwach, w Bhutanie, Myanmarze i Chinach.

Z 2,2 mld chrześcijan co dziesiąty jest prześladowany bądź znieważany z powodu swojej wiary. Rocznie traci życie 90 tysięcy osób z powodu wyznawania chrześcijaństwa. Liczba ta alarmująco wzrasta przede wszystkim w Afryce i Azji. Niektóre kraje wspierają jedną, rodzimą religię, nadając jej status państwowy i tym samym dyskryminując mniejszości religijne czy nawet uciekając się wobec nich do przemocy. Tak dzieje się w Indiach, gdzie hinduizm przeciwstawia się islamowi i chrześcijaństwu, w Indonezji, gdzie radykalny islam walczy z chrześcijaństwem, hinduizmem i buddyzmem, w Sri Lance i Nepalu, gdzie buddyzm występuje przeciwko chrześcijaństwu i islamowi.

Również ideologie nacjonalistyczne walczą z chrześcijaństwem. W wielu krajach (w Indiach, Indonezji, Bangladeszu, Pakistanie i Turcji) występuje zjawisko umacniania więzi między ideami nacjonalistycznymi a religijnymi. Dane te opublikowała Ewangelicka Agencja Informacyjna „Idea” w Niemczech, w roczniku „Męczennicy 2006”.

Benedykt XVI w Turcji 28.11- 01. 12

Ekumeniczne spotkanie z prawosławnym patriarchą Konstantynopola, umocnienie niewielkiej tamtejszej wspólnoty katolickiej i spotkanie ze światem islamu były celem wizyty Benedykta XVI w Turcji. Papież podpisał z patriarchą Bartłomiejem I deklarację o kontynuacji dialogu katolicko-prawosławnego i modlił się w błękitnym meczecie w Stambule.

Benedykt XVI odwiedził katedrę Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego. Po krótkiej Liturgii Słowa Ojciec Święty podziękował Bogu „za wiarę i chrześcijańskie świadectwo ludu ormiańskiego, przekazywane z pokolenia na pokolenie, często w prawdziwie tragicznych okolicznościach, jak te, których doświadczył w minionym stuleciu”. Wezwał do dalszej wspólnej modlitwy „o jedność wszystkich chrześcijan, abyśmy, otrzymując ten dar z otwartym sercem, mogli być coraz bardziej przekonującymi świadkami prawdy Ewangelii i lepszymi sługami misji Kościoła”.

Benedykt XVI odprawił dla tureckich katolików dwie Msze św. W pierwszej, 29 listopada przed Domkiem Maryi w Efezie, w którym w/g tradycji Matka Boża spędziła ostatnie lata życia, wzięło udział ok. 500 wiernych. Na drugą Mszę w katedrze pw. Ducha Św. w Stambule przybyli 1 grudnia wierni różnych języków i obrządków, lecz tej samej wiary katolickiej. W liturgii przeplatały się: język turecki, francuski, niemiecki, syryjski, arabski, hiszpański i łacina. Do Mszy św. włączono też elementy obrządku: ormiańskiego, chaldejskiego w języku aramejskim i syryjskiego. Papież upomniał się o prawa należne mniejszościom religijnym w Turcji.

Zapewnił, że „Kościół nie chce niczego narzucać”, pragnie jedynie żyć w wolności, by głosić Tego, którego nie może ukrywać - Jezusa Chrystusa.

O Turcji, wolności i religii

O Turcji dużo się mówi na arenie międzynarodowej, ponieważ od roku toczą się oficjalne negocjacje o jej członkostwo w Unii Europejskiej. Turcja ma w Unii wielu przeciwników. Turcja nie leży w Europie - mówią. Turcy są przekonani, że źródłem niechęci jest ich wyznanie. Formalnie Turcja jest państwem

świeckim. Kobiетom nie wolno nosić tradycyjnych strojów w szkołach i urzędach. Jednak Islam jest wyznacznikiem tureckości. Chrześcijanie są ledwie tolerowani, trudno im znaleźć pracę, kościoły kryją się za murami.

Dużo mówiło się ostatnio o przeprowadzonej przez Turków w 1915 r. masakrze Ormian zamieszkałych we wschodniej Turcji od wieków. Parlament francuski uchwalił ustawę grożącą więzieniem każdemu, kto zaprzeczy, że Turcy winni są ludobójstwa. Turcja zagroziła Francji sankcjami, a obrońcy praw człowieka pytają, czy takie prawo nie sprzeciwia się wolności słowa, uświęconej przez konstytucję francuską. Turecki pisarz Orhan Pamuk ośmielił się publicznie nazwać śmierć Ormian ludobójstwem i został w Turcji postawiony przed sądem za znieważenie tożsamości tureckiej. Czyżby właśnie to przyniosło mu tegoroczną nagrodę Nobla?

W porównaniu z Turcją, czy Francją, Brytania wydaje się oazą tolerancji. Nikt tam na razie nie zabrania nosić chust, welonów i turbanów. Jednak i tam rozgorzała publiczna dyskusja. Władze szkolne nakazały nauczycielce z podstawówki zdejmować na lekcji welon, który pozwala widzieć tylko oczy. Ta odmówiła i została zawieszona w czynnościach. Zaś linie lotnicze, British Airways, kazały pracownicy schować pod mundurem krzyżyk, który miała na szyi. Pracownica odwołała się od decyzji. Władze firmy podkreślają, że chodziło o przepis zakazujący noszenia biżuterii. Chrześcijanie jednak, dotknięci polityką swoich szefów zwracają uwagę na to, że przedstawiciele innych religii mogą nosić chusty, turbany i inne religijne elementy stroju. Czy to sprawiedliwe?

Szef Izby Gmin, niższej izby parlamentu brytyjskiego, Jack Straw (były minister spraw zagranicznych, członek Partii Pracy - tamtejszej lewicy), ostro skrytykował linie lotnicze, a stu członków parlamentu wystosowało do nich list, prosząc o powtórne rozważenie zakazu. Zaprotestował także Kościół Anglikański. Ciekawe było stwierdzenie jednego z komentatorów, że liberałowie pielęgnują dziwne przekonanie, że widok krzyża obraża Muzułmanów, czy Hindusów. A przecież Muzułmanie czczą Jezusa jako proroka, więc i Jego krzyż dażą szacunkiem.

Jaki z tego wniosek. Nie tylko u nas ludzie bronią swej wiary i bardzo niesprawiedliwe jest wyciąganie przez lewicę w Polsce argumentu ciemnogrodu, gdy tylko ktoś ośmieli się sprzeciwić wszechobecnemu duchowi liberalizmu.

Anna Kurtycz



Wigilia (łac. vigilia - czuwanie, straż) Jest uwieńczeniem naszego oczekiwania na przyjście Pana Jezusa, Zbawiciela świata. Ma charakter ciepłego, pełnego wzajemnej życzliwości i miłości święta rodzinnego. Świętowana w Polsce od XVIII w., nabrała w naszej ojczyźnie szczególnego, niemalże sakralnego charakteru, nigdzie w takiej formie nie spotykanego. Również zwyczaj dzielenia się opłatkiem poza Polską znany jest tylko na Litwie.

Program wieczery wigilijnej

1. **Modlitwa** i odczytanie Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa
2. **Dzielenie się opłatkiem** - składając życzenia, pamiętajmy, by przeprosić się wzajemnie i z serca darować urazy - tylko wtedy Jezus narodzi się w nas i przyniesie potrzebne łaski.
3. **Wieczera Wigilijna** - w polskiej tradycji była zawsze postna, podobnie jak cały dzień. Kościół zaleca, aby zostało to zachowane. Siadamy do stołu, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda - na pamiątkę Gwiazdy betlejemskiej, znaku narodzenia Zbawiciela.
4. **Śpiewając kolędy** - wraz z aniołami i pasterzami składamy hołd Bożemu Dzieciństwu.
5. **Pasterka** - weźmy udział w tej uroczystej Mszy. Tak jak kiedyś pasterze, tak i my razem - we wspólnocie parafialnej - świętujemy narodziny Jezusa. Wiara, nadzieja i miłość, jakimi będziemy obdarowani, niech pozostaną w naszych sercach na cały rok.

Modlitwa przy wigilijnym stole

W tę niezwykłą noc wychwalajmy Boga, naszego Ojca, za to, że posłał do nas swego Syna, Jezusa Chrystusa, który narodził się z Maryi Dziewicy. Przeżyjmy wszyscy bardzo osobiście wydarzenie opisane w Ewangelii przez św. Łukasza (2, 1-20):

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania».

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. Uдали się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dzieciństwie. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieli się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wystawiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane”.



Wezwania

Po wezwaniach wszyscy odpowiadają:
Obdarz nas miłością i pokojem.

Prowadzący modlitwę:

- * Panie Jezu, udziel naszej rodzinie daru pojednania i zgody, pokoju i miłości.
- * Panie Jezu, udziel tych darów każdej rodzinie w naszej Ojczyźnie i na świecie.
- * Panie Jezu, obdarz miłością i pokojem naszych przyjaciół, sąsiadów i znajomych.
- * Panie Jezu, pociesz i umocnij wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych i nieszczęśliwych.
- * Panie Jezu, daj naszym zmarłym krewnym, przyjacielom, znajomym i dobroczyńcom wieczne szczęście przebywania z Tobą.
- * Panie Jezu, pobłogosław naszą Ojczyznę, daj łaskę nawrócenia i zrozumienia, do czego -jako naród -nas powołujesz

W ciszy przedstawmy Jezusowi nasze podziękowania i prośby.
Wszyscy: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Wszyscy: Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo...

Prowadzący modlitwę: Panie Boże, pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się łączyć zwyczajem naszych ojców. Naucz nas dzielić się chlebem i miłością z każdym napotkanym człowiekiem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

O opłatku

Jak wygląda wigilijny opłatek? Cieniutki, cichy, biały jak śnieg. Czasem pachnie choinką. Kiedy się go połamie, zapach zostaje jeszcze na talerzyku, jak zapach suszonych kwiatów na bibule. Nieraz na opłatku wytłoczone są święte obrazki, nieraz jest goły,



ale przepasany wstążką z gwiazdą. W czasie Wigilii opłatek jest najważniejszy i zawsze pierwszy. Póki nie podzielimy się opłatkiem, nie można skosztować czerwonego barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów i srebrnych ryb. Nie wypada śpiewać nawet kolęd. Jak wygląda dzielenie się opłatkiem? Trudno to nawet opowiedzieć.

Nikt nie siedzi, nawet dziadek staje na baczność jak przed generałem. Mamusia bierze z talerzyka opłatki, łamie i rozdaje. Boże kochany, co się dzieje. Co się zaczyna wyprawiać! Tak, jakby gwiazda najdalsza przyleciała i stanęła w oknie jak oswojony ptak.

Ciocia, która stale gniewała się na wujka i trząsała przed nim drzwiami jak żrebak kopytami, bierze go w ramiona i całuje w policzki. Ktoś się uśmiecha, ktoś zaczyna beczeć jak osioł w stajni. Trochę się wstydzi, więc chowa twarz do kamizelki.

Narzeczony miał powiedzieć: „kocham”, ale zaczął się jękać ze wzruszenia i krzyczeć: - ko, ko, ko, ko - jakby chciał jajko znieść. Podobny do klarnetu, który spośród dętych instrumentów potrafi najlepiej spotęgować i uciszyć dźwięk. (...)

Ktoś popatrzył komuś w niebieskie oczy, ktoś szepcze do ucha: - Już nie będę gubił rękawiczek. Mamusia już nic nie mówi, tylko myśli: „Ten będzie inżynierem, tamta lekarką, a ja niech tylko dobrą zostanie”. Wszyscy płaczą i są szczęśliwi.

Bo jest zawsze taka mądra łąza, która umie się pomieścić w szczeci, nawet gorzka i zielona.

Po spożyciu połamanego opłatka zostaje talerzyk. Trochę na nim igieł wprost z choinki. Blask zimnego ognia.

I wszyscy, którzy szukali bardzo wysokiej gwiazdy na najwyższym niebie, nawet nie spostrzegli, że w świętym wzruszeniu spotkali się z łaską Pana Jezusa przy zwykłym stole, na którym tyle razy mamusia stawia zupełnie pomidorową. Choćby śnieg padał na bakier z ciemnej chmury.

ks. Jan Twardowski

Wierzysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim żłobie? Lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie.

Adam Mickiewicz



Ludzie nie dajcie się zwariować!

Tam, gdzie dużo neonów, tam nie widać gwiazd - nawet tej Betlejemskiej. Gdzie coraz wymyślniejsze wiktuały, tam coraz głodniejsze serca. Gdzie mnóstwo towarów, tam i człowiek staje się ich składnikiem z zepchniętą w kąt duszą. Gdzie w Adwencie jest już karnawał, tam nikt nie czeka, nie wypatruje Chrystusa...

Kiedyś Adwent otwierał serce, robił w nim miejsce dla Boga i ludzi, otwierał szerzej oczy - wyciszał, skupiał i nastrojał na radość Bożego Narodzenia. **Teraz świat zamienił Adwent w hulaśliwy bazar**, w jarmarczną wesołość, w przygotowanie do konsumpcji nadmiaru jedzenia, upominków i telewizyjnej rozrywki. I dlatego spoza tego wszystkiego tak trudno dostrzec inne potrzeby ludzi, jak osamotnienie, smutek, poczucie obcości czy skrywany płacz... **bo wszędzie wręcz obowiązuje już radość z „wesołych świąt”**.

Czy Jezus jest tym, na Którego czekamy? Czy my w ogóle na Niego czekamy? Przechodzi obok, dokonuje rzeczy niezwykłych, a my tego nie zauważamy, pochłonięci „robieniem pieniędzy”.

Archiasz, odważny dowódca Spartan, uczestniczył w wesołej uczcie. Wtem przybył posłaniec z Aten z listem od przyjaciela i prośbą, by natychmiast go przeczytał. Spartanin jednak odparł: Poważniejsze sprawy niech poczekają na jutro - i odłożył list. Nie dożył jednak jutra. Podczas uczty został zabity przez wrogów. W liście było napisane: „Archiaszu, błagam Cię, abyś natychmiast opuścił dom, w którym czeka na Ciebie sztylet skrytobójców.”

Gdyby Archiasz nie odkładał przeczytania listu od przyjaciela, uratowałby samego siebie. Dziś, nasz Przyjaciel Chrystus też kieruje do nas poważne ostrzeżenie. Przypomina o końcu świata i czekającym każdego Sądzie Ostatecznym. Ostrzega, abyśmy najważniejszych w życiu spraw nie odkładali na jutro. Bo jutro może być już za późno. Mówi: „Uważajcie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniecka jak potrzask”.

Niestety niektórzy już dawno pozwolili się wciągnąć w maszynkę rutyny, szukania wygod i zaspokajania swoich najbardziej wyszukanych potrzeb i zachcianek. Czy to jest jeszcze życie? Czy to ma sens, być małym trybikiem w ogromnej maszynie bezsensownych zachcianek i sztucznie podsycanych potrzeb?

- Jezus przyszedł by nas od tego uwolnić, by pokazać, że **nasze życie nie musi być wcale zredukowane**, do zarabiania, oszczędzania, pogoni za pieniądzem, robienia kariery i wzajemnego podgryzania się. Jezus przyszedł, by pokazać, że to wcale nie chodzi o „miękkie szaty” i godności, zaszczyty, bogactwo i dobrobyt.
- Jezus przyszedł, aby nam przynieść prawdziwy, wewnętrzny pokój, przekonanie, że moje życie dobrze przeżyłem, chociaż być może niewiele się dorobiłem.
- Jezus przyszedł, by pokazać, że bardziej liczy się sprawiedliwość i prawda niż nowy samochód, wytworny ciuch, czy intratna posada.

Wnikliwie spoglądając na świat, który Bóg stworzył na Swój obraz, z przerażeniem zauważamy, jak daleko odeszliśmy od zamysłu Boga i że świat nie przypomina już nic z planu Bożego. Człowiek wyciąga rękę po wszystko, co tylko możliwe.

1. Ustawami **chce kontrolować życie**. Mówi, że to on ma prawo decydować o drugiej osobie. I nie przebiera w rozporządzeniach, począwszy od legalizacji aborcji - mówi, że życie dziecka poczętego będzie wyłącznie w jego ręku. Ale nie poprzestaje na tym.

2. **Życie człowieka chorego**, w podeszłym wieku, człowieka cierpiącego, nieuleczalnie chorego jest już nikomu niepotrzebne. Bo świat należy do ludzi mocnych, zdrowych. Prędzej czy później będzie chciał decydować o więźniach, może o ludziach nie pracujących, i tych, którzy nie roszą nadziei na przyszłość.

3. **Więcej**, sprowadzając człowieka do funkcji czysto przynoszącej zysk, trzeba go wykorzystać do maksimum. Niech pracuje dzień i noc, niech się zaharuje. Niech prawo, które pozornie ma mu służyć, coraz bardziej go zniewala, ogranicza mu wolność.

4. Trzeba mu też podsunąć wszystko, co go trochę rozerwie, co choć na krótko przyniesie radość. Dlatego od początku trzeba go przyuczać do narkotyków, alkoholu. Dać dostęp do wszystkiego, co zakłóci w nim spokój. Zalać środki przekazu pornografią, podsunąć mu gazetę, która poza wynaturzonymi obrazkami, przygodami, wyjałowi go z wszelkich uczuć i wyrzutów sumienia.

Konsekwencją „wolności” do której doszliśmy w XXI w. jest:

- świat nękany konfliktami,
- świat pełen nienawiści, agresji,
- Świat niekończących się wojen i terroryzmu,
- świat potężnych różnic między tymi, co mają a ubogimi,
- świat rozbitych małżeństw,
- świat młodych, którzy zatracili poczucie tożsamości,
- świat dzieci, którym odebrana została radość,
- świat ludzi, nie mających miejsca w domach rodzinnych



Jezus nie był negatywistą i nie proponował, by wszyscy zostali mnichami. Ale wydaje się jakby mówił: **“Ludzie nie dajcie się zwariować! Przecież życie wasze, to coś więcej niż gromadzenie dóbr materialnych”**. Czy my nie widzimy, że świat “biznesu” próbuje nas właśnie “zwariować”? Czy nie widzimy, że wmawia się nam coraz większe potrzeby i udowadnia, że coraz bardziej nam tego lub owego brakuje? A my idziemy na lep i dajemy się omamić? Nawet kosztem innych, kosztem prawdy, sprawiedliwości, spokojnego sumienia, kosztem własnego zdrowia.

I właściwie my, którym przyszło żyć na takim świecie, prędzej czy później staniemy się jego ofiarą, jego wynaturzoną karykaturą.

W ubiegłym roku kilka dni przed Bożym Narodzeniem dostałem świąteczną kartkę, na której ktoś z moich znajomych napisał tylko trzy słowa: „Nie prześpij Świąt!” Najpierw pomyślałem, że są to życzenia bardzo prozaiczne, rzecz by można - niewiele wysilił się ten kto je napisał. Potem jednak, po głębszym zastanowieniu, doszedłem do wniosku, że słowa te oddają istotę okresu, który właśnie przeżywamy - istotę Adwentu, czasu oczekiwania. A życzenie „Nie prześpij Świąt” jest niczym innym, jak życzeniem, by nie przegapić jedynej i niepowtarzalnej okazji spotkania z nadchodzącym Chrystusem w tajemnicy Jego Narodzenia.

„Historia kołem się toczy” - powiada przysłowie. Mimo upływu ponad 2000 lat, również dziś wielu ludzi nie dostrzega, że Bóg chodzi i szuka miejsca dla siebie. Wielu ludzi nie dostrzega w tym wydarzeniu nic nadzwyczajnego. Może i my do nich należymy?

- Może opanowani żądzą posiadania nie widzimy nadchodzącego Boga w kimś, kto wyciąga do nas rękę prosząc o pomoc?
- Może zaślepieni tandetną kulturą oczekujemy już tylko pierwszej gwiazdki, choinki, prezentów i Mikołaja z filmów Walta Disneya?
- Może, jak powiedziała jedna ze znanych aktorek w programie TV, uważamy, że puste miejsce zostawione dla niespodziewanego gościa przy wigilijnym stole, to tylko piękna tradycja, ale gdyby taki gość nadszedł, to rodzina by go nie przyjęła?
- A może opanowani przez pokusy i grzech zatarasowaliśmy nimi Bogu wejście do naszych serc i mówimy jak ewangeliczny właściciel karczmy: „Tu nie ma miejsca na nic i dla nikogo innego?”

Stawiam te pytania, by uświadomić, że również my, ludzie uważający się za wierzących, mających na ustach wiele pięknych słów o przywiązaniu do wartości chrześcijańskich, możemy znaleźć się w gronie tych, którzy swoje święta przesypiają i tracą tę unikalną szansę, by pozwolić Bogu narodzić się w swych sercach.

Przed świętami trzeba nam pozbierać myśli i uporządkować życie. Stajenkę naszych serc mamy tak przygotować, by znalazło się w niej miejsce dla Boga, by nasze serce duchowo odżyło.

Każdy grzech oddala nas od miłości Pana Jezusa, wycofuje nas z relacji z ludźmi i z Bogiem. Prowadzi do osamotnienia.



Rekolekcje Adwentowe niechaj więc będą dla nas ostatnim dzwonkiem budzącym ze snu nasze sumienia. A nasze czyste serca niech staną się dla Chrystusa Eucharystycznego betlejemskim żłóbkiem. Amen.

ks. dr Janusz Wilkowski

Msza święta niedzielna - pańszczyzna czy z dawna oczekiwane spotkanie

Co niedziela wielu z nas zmagą się z myślami: Znowu trzeba iść do kościoła. A tu taka brzydka pogoda. Trzeba ubrać dzieci, w kościele będzie tłok, długie kazanie, duszno... I do tego ci ludzie: myślą tylko żeby się pokazać, rozglądają się ciekawie wokoło, Msza niewiele ich obchodzi, mało kto tak naprawdę modli się...

Rzeczywiście nieraz tak to wygląda i trudno wtedy wykrzesać z siebie radość i entuzjazm z uczestnictwa we Mszy. Wskutek ludzkiej słabości i opieszałości zgromadzenia eucharystyczne dalekie są od ideału, a doświadczenie obecności Bożej w kościele wydaje się niemożliwe. To, co widzialne, ludzkie, mocno kontrastuje z tym, co niewidzialne i święte, nawet jeśli naprawdę wierzymy. Trudno uwierzyć, że za prostym, zwyczajnym znakiem kryje się tak ogromna treść. W rozczarowaniu nie wolno jednak zapominać, że to my wszyscy - kapłani i wierni - jesteśmy za to odpowiedzialni, że to nasze niedbalstwo przyczynia się do niedoskonałości liturgii.

Msza św. nie jest jednak dla aniołów, lecz dla ludzi. A tzn., że trzeba próbować ułatwić sobie skupienie na Eucharystii. Tylko, wtedy, gdy przeżyjemy ją w sposób zaangażowany i osobisty, udział w niej będzie owocny. Niestety, często odnosimy wrażenie przeciwne: że chodzenie do kościoła jest bezowocne i nie na wiele się zdaje. I może dlatego tak traktujemy ten obowiązek niedzielnej Eucharystii, bo czujemy, iż wcale nie stajemy się dzięki niej lepsi, mądrzejsi, silniejsi, a raczej zirytowani i zmęczeni.

Wiele zależy od tego, jak przygotowujemy się do Mszy. Jeśli chcemy przeżyć ją owocnie, musimy włożyć w to odrobinę wysiłku. Cóż, kiedy takie świadome i odpowiedzialne podejście nie jest w naszym stylu, bo Mszę traktujemy jako „chodzenie do kościoła”, „ustawowy obowiązek”, „odrobienie pańszczyzny”, a nie jako dobrodziejstwo i szansę dla siebie. To bardziej formalność niż okazja do spotkania z Bogiem, wyciszenia, duchowego rozwoju. Stąd tendencja, by

włożyć w to jak najmniej wysiłku, zaangażowania, czasu. Nie ma się co dziwić, że takie „chodzenie do kościoła” nic nie daje.

Co robić, by Eucharystia ujawniła swój urok, wartość i moc?

* Zastanów się, czy traktujesz Mszę jako centrum niedzieli i spotkanie z żywym Bogiem, czy tylko jako uciążliwy obowiązek. Gdy brak pozytywnego nastawienia, stać cię będzie jedynie na jej „zaliczenie” i niecierpliwe „odstanie”. Gdy jednak przed wyjściem do kościoła uświadomisz sobie, że idziesz na prawdziwą audiencję, na rzeczywiste spotkanie, to uciążliwości z tym związane zmaleją lub nawet znikną. Docenią to ci, co przygotowywali się w Rzymie na Mszę z papieżem, i młodzi, którzy umówili się na oczekiwane długo spotkanie z ukochaną osobą. Ile wtedy radosnego podniecenia i zaangażowania, dbałości o najdrobniejsze szczegóły, nadziei, i oczekiwań! Gdyby taka atmosfera towarzyszyła nam podczas wyjścia do kościoła... Ale nie chodzi tu tylko o uczucia, a raczej o postawę wiary: czeka na mnie Bóg! Idę spotkać się z Nim!

* Zapoznajmy się z czytaniem, a zwłaszcza z Ewangelią na daną niedzielę. Znajdziemy je w prasie katolickiej i w sobotnim programie TV *Słowo na niedzielę*. Wówczas łatwiej skupimy się na Liturgii Słowa i z zacięciem będziemy słuchać homilii wyjaśniającej ją. By uświadomić sobie, że to Bóg do nas mówi w Słowie Bożym, że chce nam coś ważnego i osobistego powiedzieć, potrzebny jest wysiłek przełożenia Ewangelii na język własnych doświadczeń i przemyśleń. Pomocą w tym jest homilia, pod warunkiem, że przyswoimy sobie jej wskazania i wyciągniemy wnioski dla siebie. * Warto „zabrać” do kościoła duchowy dar dla Boga. Może to być jakaś ofiara, wyrzeczenie, postanowienie, coś co moglibyśmy dać Bogu, by nie stawać przed Nim z pustymi rękami. Składając Bogu dar, możemy oczekiwać, że i On nas obdaruje. Przedstawmy Mu swe prośby i intencję w jakiej ofiarujemy uczestnictwo we Mszy.

Będziesz Polsce potrzebny - Wspomnienie o Romualdzie Trauguttie ks. Mariusz Pohl, *Różaniec* nr 9, 2005 r.

Każdy, kto przeczytał choć tytuł książki „Pamięć i tożsamość” Jana Pawła II, czuje Jego testamentalne wołanie: **Zachowajcie historyczną pamięć i narodową tożsamość**. Będę więc wskrzeszał dawnych bohaterów, byśmy nie stracili pamięci historycznej i zachowali narodową tożsamość. Czynić to trzeba w domach, szkołach i kościołach, bo jeśli nie my, to kamienie wołać będą. **Niech się obudzą rycerze spod Giewontu, z ich kości Naród wskrzeszę**. Nawet z wyschniętych kości mocen jest Bóg wskrzesić sobie Naród doskonały, a potem już przyjdzie nowych ludzi plemię, jakich dotąd nie widziano. Kiedy? Gdy zaczniemy walczyć miłością i ludzkość będzie serdeczna. Więc: Pamiętajcie i bądźcie sobą!

Był sierotą, mama Alicja zmarła, gdy Romuald miał dwa lata. Wychowała go babcia Justyna. To ona mówiła Romkowi: Musisz być oficerem, będziesz Polsce potrzebny. W szkole był dobry z matematyki i j. obcych. Maturę zdał ze złotym medalem. Jednak nie przyjęli go do Akademii Wojskowej w Petersburgu. Skończył więc Szkołę Saperów w Żelechowie. **Słuchaj, przystojniaku, ty powinieneś iść na księdza, nie do wojska**. Romuald modlił się codziennie wieczorem przy łóżku i czytał Pismo Święte. Nawet w czasie bitwy pod Sewastopolem nocami modlił się w namiocie. **Durak, świąszczennik** - mówili o nim rosyjscy żołnierze.

Przystojny oficer zakochał się w Ance Pikiel z Kapitulnej. Anka była protestantką. Patrząc na jego postępowanie, złożyła katolickie wyznanie wiary u o. kapucynów na Miodowej. Romek, pamiętaj, ja to robię dobrowolnie. Przed ślubem oboje odprawili rekolekcje.

W 1859 r. Romuald był wykładowcą w Szkole Wojennej w Petersburgu. W swojej książeczce do nabożeństwa napisał: Boże miłosierny, bądź mi miłościwy i mnie wspieraj! Dlaczego? Bo zmarła mu wtedy ukochana żona, dwoje młodszych dzieci i babcia Justyna. Chciał wtedy wstąpić do klasztoru, ale ojciec kapucyn przypomniał mu testament babci: **Będziesz Polsce potrzebny!**

Najstarsza córka pisze o ojcu tak: Tatuś urządził na górze, w pokoju gościnnym kaplicę. Był tam ołtarzyk, obraz Matki Bożej i świece. Zabierał nas tam co wieczór na pacierz. W niedzielę, gdy nie mogliśmy jechać do kościoła, zbierał tam nas wszystkich i czytał nam modlitwy. Zawsze rano modlił się z mamą. Zabierał

nas na majowe, uczył katechizmu i historii.

W styczniu 1863 r. Warszawa się zbroiła. Traugutt nie włączył się do powstania. Nie wierzył w jego powodzenie. Mitraszewski upadł przed Trauguttem na kolana i prosił: Romku, ratuj Polskę! Romuald przystąpił do spowiedzi, przyjął Komunię, pożegnał rodzinę i wbrew nadziei objął dowództwo oddziału powstańców pod Kobryniem. Oto treść odezwy do powstańców: „Żołnierze, Bracia! Nie na podboje idziemy, ale na odbiór wydzieranego nam dobra Boskiego. Wygraną będzie ocalenie duszy Narodu. Jeżeli przegramy, rzeką krwi naszej inna popłyną ku wolności...”

Codziennie modlił się na kolanach w kościele św. Aleksandra. Do Ojca Świętego Piusa IX pisał tak: Ojcze Święty! Chwyciliśmy za broń dla odpędzenia nieprzyjaciół wiary katolickiej nasze krainy niszczących, nasze świętości depczących. Otocz naszą sprawę opieką Twego pasterskiego serca. Ojciec Święty wołał wtedy: Wzywam wszystkie narody do modlitwy za Polskę.

Romku! Uciekaj z Warszawy, aresztuj cię! Prosił przyjaciele. Jestem naczelnikiem powstania. Odpowiadam za Naród. Nie o mnie tu chodzi. 11 kwietnia, o północy, policja carska aresztowała Traugutta. Do 18 maja maltretowano go na Pawiaku. Nikogo nie zdradził. Całą odpowiedzialność za powstanie brał na siebie.

Zdradzili go: Goldman, Morawski i Przybylski. Na sali rozpraw Morawski upadł do nóg Traugutta i skamlał o przebaczenie. Niech ci Bóg przebaczy, ja już ci przebaczyłem. 4 sierpnia wyświadczył się i przyjął wiatyk z rąk ojca kapucyna. Całą noc modlił się na różańcu. Miał wyrzuty: A jednak zastrzeliłem!

5 sierpnia na stokach cytadeli na oczach 30 tys. zgromadzonych warszawiaków wystawiono pięć szubienic dla członków Rządu Narodowego. Który z was jest Romuald Traugutt? Naczelnik wziął krzyż z rąk ojca kapucyna, ucałował i powiedział: - Ja jestem Romuald Traugutt! Płacz, krzyk, śpiew: Boże coś Polskę! Orkiestra grała walc Na stokach Mandzurii. Złożył ręce, uklęknął. Ojciec kapucyn jeszcze raz udzielił mu rozgrzeszenia i oddał go w ręce Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej. Miał 38 lat. Nie ma grobu. W miejscu stracenia stoi krzyż. Przypomina bohaterstwo wielkiego patrioty. **Ks. Tymoteusz, styczeń 2006 Różaniec**

11 Listopada - Obchody Święta Niepodległości w kościele w Woli Kiepińskiej



W sobotę 11 listopada, jak co roku, w kościele parafialnym w Woli Kiepińskiej została odprawiona uroczysta Msza święta w intencji Ojczyzny. Mszę odprawił ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski. Po Mszy św. młodzież klas III Gimnazjum z Woli Kiepińskiej przedstawiła inscenizację dotyczącą odradzania się Państwa Polskiego. Została ona przygotowana pod kierunkiem nauczycielek Wioletty Niezgody i Danuty Parys. Przedstawienie miało na celu kształtowanie szacunku dla dokonań minionych pokoleń oraz uświadomienie wszystkim zebranym a szczególnie współczesnemu pokoleniu młodych Polaków ciągłości historii i roli wartości moralnych w życiu narodu.



Po występie zostały wręczone nagrody laureatom VI już edycji konkursu historycznego „Drogi do niepodległej”. Konkurs ten odbywa się pod patronatem Akcji Katolickiej i jest organizowany przez p. Tomasza Kalisiaka. Gimnazjaliści z Woli Kiepińskiej przygotowują się do niego pod kierunkiem nauczycielki historii Danuty Parys. W tym roku wyróżnieni zostali: Sylwia Czarnecka, Kamila Jeziorska i Kamil Markiewicz - z gimnazjum w Woli.

Po wyjściu z kościoła władze samorządowe, przedstawiciele społeczeństwa, strażacy, tradycyjnie jak co roku, złożyli wieńce i znicze przed tablicą na kościele, upamiętniającą odzyskanie przez Polskę niepodległości, ufundowaną przez parafian w 10 rocznicę tego wydarzenia. Modlono się za tych, którzy zginęli za Polskę.





Upomnijmy się o mordowanych Polaków

Pojawiła się w Sejmie szansa na zmianę art.38 Konstytucji Polskiej dopuszczającego mordowanie (w określonych wypadkach) nienarodzonych dzieci. Prawo to jest pozostałością hitlerowskiego prawa, kiedy to do "aborcji" nakłaniano Polki, a za ten sam czyn Niemki karano nawet śmiercią. Taką samą politykę prowadzili w stosunku do Narodu Polskiego komuniści. Pozbądźmy się jej raz na zawsze.

Z tej okazji prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka dr inż. Antoni Zięba pisze do naszej redakcji:

"Ufam, że i teraz, w tym szczególnym momencie, gdy mamy sznsę dokonać historycznej zmiany Konstytucji, będziecie Państwo z nami i pomożecie, zarówno przy zbieraniu podpisów jak i finansowo."

"Przed obrońcami życia człowieka w Polsce wielki sprawdzian, sprawdzian rzeczywistego zaangażowania się w walkę o prawo do życia. Niech w tym czasie będą z nami słowa Jana Pawła II "Walczcie, by każdemu człowiekowi przynano prawo do urodzenia się... Nie zniechęcajcie się trudnościami, sprzeciwami czy niepowodzeniami, jakie możecie spotkać na tej drodze. Chodzi o człowieka i nie można zamknąć się w biernej rezygnacji."

"Ufam, że z pomocą i poparciem wielu ludzi dobrej woli uda się dokonać koniecznej zmiany Konstytucji i Polska - Ojczyzna Sługi Bożego Jana Pawła II, będzie pierwszym krajem na świecie, który konstytucyjnie będzie chronił życie każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci"

Przyłączając się do tego apelu drukujemy specjalną wkładkę. Apel do Marszałka Sejmu RP p. Marka Jurka z prośbą do każdego z państwa - zbierzcie wśród bliskich podpisy i wyślijcie na adres: Marszałek Sejmu RP, Marek Jurek, ul. Wiejska 4/6, 00-902 W-wa.

Jeżeli będziemy mogli przekażmy też datek na adres: Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków, nr. rach. 39 1060 0076 0000 3200 0089 3373 z dopiskiem ID: 50129 Dar na działalność statutową.

Pogrzeb zapomnianych przez prawo

W Bielsku-Białej na cmentarzu komunalnym powstaje miejsce pochówku zwłok dzieci po poronieniach przed 22 tyg. ciąży.

W/g polskiego prawa, płód ludzki, zmarły przed 22 tyg. ciąży, jest traktowany tak, jakby nie istniał. W myśl przepisów, szpitale nie mogą w tym przypadku wypisać aktu zgonu a rodzice nie mają prawa do pogrzebu dzieci. Dziecko, które umarło przed 22 tyg. życia, traktowane jest jako odpad i spalane w szpitalnych spalarniach razem ze zużytymi środkami opatrunkowymi i strzykawkami.

Widząc nieetyczność takiego postępowania, wiele szpitali dąży do unormowania tej sytuacji. W szpitalu w Cieszylinie szczątki płodów ludzkich są osobno spopielerane. Władze szpitala nie są jednak w stanie zadbać o ich pochówek. - *O możliwości zabrania martwo urodzonych noworodków zawsze informujemy rodziców. Niemal 100% z nich decyduje się wziąć i we własnym zakresie pochować te dzieci. W przypadku płodów po poronieniach przed 22 tyg. ciąży na coś takiego decydują się tylko nieliczni* - mówi Danuta Błahut-Zaleska, dyrektor cieszyńskiego szpitala. Zupełnie inaczej jest pod tym względem w Bielsku-Białej. Tak Szpital Ogólny im. Edmunda Wojtyły, jak i Wojewódzki dbają o to, by nieodebrane przez rodziców martwe noworodki trafiały do krematorium, gdzie odbywa się spopieleranie ludzkich zwłok. Później prochy były rozsypywane w „Parku Pamięci”.

15 listopada 2005 r. na Sesji Rady Miejskiej Bielska-Białej ustalono, że to gmina na swój koszt, zajmie się przywozem urn z prochami i pochówkiem w specjalnym grobowcu - kolumbarium.

Pomnik dzieci martwo narodzonych stanął też na pierwszym w Polsce zbiorowym ich grobie na Starym Cmentarzu Służewieckim w Warszawie. Kamienna rzeźba - dar księży z Włoch - przedstawia Matkę Bożą obejmującą dzieci. Ks. Józef Maj z parafii św. Katarzyny, który rok temu prowadził pogrzeb dzieci martwo narodzonych, powiedział, że wiadomość o pogrzebie podało Radio Watykańskie w ponad 70 językach. Pomnik został tak ustawiony, by w grobie nadal można było chować dzieci.

Minister Edukacji Narodowej powołał Radę Dzieci i Młodzieży

Jan Kalisiak gimnazjalista z Woli Kiepińskiej został wybrany na członka Rady Dzieci i Młodzieży przy Ministrze Edukacji Narodowej

W trakcie obrad XII Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży, młodzi posłowie i posłanki wystąpili z wnioskiem o powołanie Rady Dzieci i Młodzieży współpracującej z Ministrem Edukacji Narodowej. Aby móc kandydować na członka Rady Dzieci i Młodzieży trzeba było spełnić następujące wymagania:

- uzyskać średnią ze wszystkich przedmiotów nie niższą niż 5,0
- uzyskać ocenę z zachowania bardzo dobrą lub wyższą
- brać udział w konkursach, olimpiadach przedmiotowych
- wykazać się wyróżniającą aktywnością społeczną w środowisku szkolnym lub lokalnym
- uzyskać rekomendację Rady Pedagogicznej i Samorządu Uczniowskiego

Minister Edukacji Narodowej powołał Radę Dzieci i Młodzieży, składającą się z 48-u przedstawicieli uczniów, wybranych spośród licealistów i gimnazjalistów, po 3 z każdego województwa. Jednym z nich jest Jan Kalisiak.

Jan Kalisiak to chłopiec szczególny. Już w szkole podstawowej otrzymał stypendium za wyniki w nauce. Pierwszą klasę gimnazjum ukończył z wyróżnieniem, uzyskując wzorowe zachowanie i najwyższą średnią wśród rówieśników.

Jego zdyscyplinowanie, pracowitość i ambicje przekładają się już na sukcesy i to nie tylko na forum szkoły, ale również gminy, powiatu i województwa. W roku ubiegłym zajął III miejsce w Międzygminnym Turnieju Wiedzy o Rejonie Zalewu Zegrzyńskiego. Podczas I-go etapu konkursu dał się poznać jako osoba, doskonale znająca prawa i obowiązki obywatela, oraz zasady funkcjonowania państwa demokratycznego.

W trakcie kilkuletnich starań szkoły o nadanie imienia patrona, z wielkim oddaniem pracował wraz z gronem pedagogicznym, stawiając sobie za wzór do naśladowania właśnie Witolda Zglenickiego - **Polskiego Nobla**. Praca Janka Kalisiaka **"Witold Zglenicki - mój autorytet"** została dostrzeżona przez naukowców, czytana w obecności Vilayata Guliyeva Pełnomocnego i Nadzwyczajnego ambasadora Republiki Azerbejdżanu w Polsce, trafiła najpierw do prasy powiatowej, następnie została wydrukowana w czasopiśmie **Rurociągi** wydawanym przez Fundację Odysseum. Treść jej dowodzi wielkiej dojrzałości społecznej i wzorcowo ukształtowanego światopoglądu tego młodego człowieka.

Witold Zglenicki - mój autorytet

Patronem Szkoły Podstawowej w Woli Kiepińskiej od 20 lat jest Witold Zglenicki. Wielu nie zdaje sobie sprawy kim był ten człowiek i czym zasłużył sobie na to, by jego imię nosiła nasza szkoła.

Witold Leon Julian Zglenicki urodził się 6 stycznia 1850 r. we wsi Wargawa Stara, w rodzinie drobnoszlacheckiej pieczętującej się herbem Prus II. Ochrzczony został w Witoni 21 lipca 1850 r. Uczył się w plockim Gimnazjum Gubernialnym. Studiował na wydz. Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej Warszawskiej, a potem w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Skończył go w 1875 r.

Witold Zglenicki pracował w wielu miejscach, zarówno na ziemiach polskich, jak i zaborcy rosyjskiego. Jego kariera zawodowa najbardziej rozkwitła podczas pracy w Bakińskim Urzędzie Probierczym, gdzie pracował do końca życia. Tam zaprojektował urządzenie do podmorskich wierceń i wydobywania ropy naftowej z dna morza, wyznaczał podmorskie działki naftowe i określał ich zasobność. Inż. Witold Zglenicki zmarł 6 lipca 1904 r. Został pochowany na cmentarzu w Woli Kiepińskiej.

Ta krótka biografia pokazuje jakim człowiekiem był Witold Zglenicki. Już kiedy zetknąłem się z nim po raz pierwszy, przez opowiadania nauczycieli uznałem, że tylko taki człowiek może być moim autorytetem.

Witold Zglenicki był ogromnie pracowity. Zawsze dążył do tego, by jego praca przynosiła jak najlepsze owoce. Nigdy nie spoczywał na laurach. Nawet podczas choroby, w ostatnich dniach swego życia pracował dniem i nocą, aby odciągnąć od siebie myśl o nadchodzącej śmierci. Jak bardzo był pracowity świadczy chociażby jego hobby. Badania geologiczne nie zawsze były proste i przyjemne. On jednak potrafił poświęcić swój czas, zdrowie i pieniądze żeby szukać czarnego złota i innych bogactw ziemi. Zglenicki był oddany temu czym się zajmował. Wszystko co zaczynał starał się robić dokładnie i zawsze do końca. W pracy był ceniony za sumienność. Zlecone zadania zawsze wykonywał na czas. Dokładnie wiedział czego chce i sumiennie dochodził do postawionego sobie celu.

Ceniono go za fachowość. Bardzo pilnie uczył się w Szkole Głównej i Instytucie Górniczym, dlatego podczas pracy zawsze wiedział więcej od innych. Mało kto był w tamtych czasach tak szerokiej skali fachowcem i znawcą jeśli chodzi o górnictwo i geologię, której przecież nie studiował.

Witold Zglenicki to bardzo uczciwy człowiek. W swojej karierze nigdy nie wykorzystywał oszustwa, aby coś wykonać lub osiągnąć. Nawet jeśli



coś mu się nie udawało lub nie mógł uzyskać zgody państwa na swoje eksperymenty załatwiał sprawę uczciwie. Zglenicki był uczciwy i szczery wobec wszystkich ludzi jakich spotykał. Nie negował mieszkańców Rosji, mimo że był szczerym przeciwnikiem zaborów.

Jako uczeń i student Zglenicki ukazywał siebie jako bardzo zdolnego młodego Polaka. Nie miał problemów z nauką. Lubił zarówno przedmioty ścisłe, jak i humanistyczne. Zainteresowaniami wykraczał daleko poza krąg nauczania. Spośród kolegów wyróżniał się odkrywczym zmysłem i pomysłowością. Był wychowany w duchu patriotyzmu i bohaterstwa narodowego.

Polski Nobel był bardzo ofiarny, dobroduszny i hojny. Nie wiem czy byli i są ludzie, którzy przekazali nauce polskiej tak wielkie sumy pieniędzy. Część ogromnego majątku inżynier przekazał nauce rosyjskiej jako podziękowanie za wykształcenie zdobyte w Petersburgu, jednak większość została dana młodym Polakom.

Te oraz wiele innych pozytywnych cech charakteru W. Zglenickiego sprawiają, że podziwiam go i staram się naśladować. Jest dla mnie przykładem, który uczy i pokazuje jak wiele daje nam nauka. Uważam, że tylko osobowości tak wielkiego formatu, jak inż. Zglenicki powinny być naszymi autorytetami i wzorcami w codziennym życiu.

Jan Kalisiak



Całun z Manoppello i nawracanie się Europy

Paul Badde - rzymski korespondent dziennika "Die Welt" w książce "Boskie Oblicze", próbuje rozwiązać zagadkę relikwii z maleńkiej wioski Manoppello we Włoszech, przedstawiającej Oblicze Jezusa. W wywiadzie z KAI ma nadzieję, że odkrycie Całunu z Manoppello przyczyni się do rechrystianizacji Europy, która jest faktem, choć milczą o niej wpływowe media europejskie.

Paul Badde, Boskie Oblicze. Całun z Manoppello, Polwen, Radom 2006.

KAI: Kiedy po raz pierwszy usłyszał Pan o całunie z Manoppello?

PB: W każdym kościele katolickim jest Droga Krzyżowa, a stacja VI przedstawia spotkanie Chrystusa z Weroniką, ocierającą Skazańcowi twarz, a na chustce odbija się Jego Oblicze. O tego typu chustce wiedziałem więc od dziecka, ale nie przypuszczałem nigdy, że będę uczestniczył w zidentyfikowaniu oryginalnego całunu. W 1998 roku we Włoszech wziąłem udział w sympozjum, zorganizowanym w stulecie wykonania pierwszej fotografii Całunu Turyńskiego. Tam usłyszałem, że prócz przechowywanej w Turynie relikwii istnieje jeszcze jeden całun. Mówił to niemiecki jezuita, historyk sztuki ks. Heinrich Pfeiffer. Postanowiłem przy najbliższej okazji to sprawdzić i pojechałem do Manoppello.

W maleńkim kościółku zobaczyłem wizerunek, wykonany na morskim jedwabiu (bisorze), najdroższej tkaninie starożytności. Nie wierzyłem, że to chusta z grobu Jezusa, o której wspomina św. Jan w Ewangelii. Jednak ogromne wrażenie zrobiło na mnie pełne zdziwienia spojrzenie, jakie Jezus kieruje na człowieka. Miałem wrażenie, że to twarz człowieka, który właśnie się obudził i wymawia słowo "Abba". Nie uwierzyłem ks. Pfeifferowi, że istnieje całun z wizerunkiem twarzy Jezusa, ale nie potrafiłem się wyzwolić od fascynacji, jaką przeżyłem, gdy go zobaczyłem.

W 2000 r. zostałem wysłany jako korespondent "Die Welt" do Jerozolimy, dlatego pojechałem z żoną do Manoppello. Sądziłem, że nigdy już nie będę miał okazji oglądać tego wizerunku. Wtedy zrobiłem pierwsze fotografie, przerzuciłem je na twardy dysk komputera i nie wracałem do nich. Pewnego razu próbując nowy program do obróbki zdjęć, zrobiłem powiększenia i zbliżenia Oblicza z całunu. Przyglądając się fotografiom po raz pierwszy pomyślałem, że chyba rzeczywiście jest to całun z grobu Jezusa.

KAI: W książce "Boskie Oblicze" przytacza Pan opinię Isabel Piczek, jednej z najwybitniejszych znawczyń Całunu Turyńskiego. Twierdzi ona, że całun z Manoppello jest dziełem malarzy szkoły sienneńskiej wykonanym zapomnianą już techniką malarską. Rozmawiałam o tym z wybitnym polskim historykiem sztuki sakralnej ks. prof. Michałem Janochą. Uważa on, że wizerunek Jezusa z Manoppello można wpisać w konkretny nurt sztuki religijnej późnego średniowiecza. Mówił, że Całun Turyński badają naukowcy od ponad 100 lat, i że w efekcie powstała specjalna gałąź naukowa - syndonologia, a Manoppello jest niezbadane.

PB: Badanie Całunu Turyńskiego, rozpoczęło się wraz z rozwojem fotografii. Odkrycie specyficznych cech Całunu z Manoppello wiąże się z możliwościami fotografii cyfrowej. Sto lat temu pierwsi syndonolodzy spotykali się z wielkim sprzeciwem. Podobnie jest z Całunem z Manoppello. Z jedną tylko różnicą - największymi przeciwnikami tezy, że to chusta z grobu Jezusa, są specjaliści od relikwii turyńskiej. Pani Piczek, jedna z najlepszych specjalistek w tej dziedzinie, wątpi w autentyczność wizerunku, choć go nie widziała i nie badała. Twierdzi jedynie, że to dzieło, wykonane zapomnianą techniką malarską. Jeżeli to prawda, to każdy historyk sztuki chciałby czym prędzej zbadać taki wizerunek, a nie pozostawać obojętnym wobec takiego odkrycia.

KAI: Czym można tłumaczyć sprzeciw syndonologów?

PB: Istnieje określenie invidia clericalis - zawiść klerykałna. Przywiązani do relikwii z Turynu, badacze całunu Jezusa niechętnie przyjmują do wiadomości, że istnieje jeszcze jedno płótno, choć nie jest konkurencyjne wobec Turynu. Te całuny się uzupełniają. Św. Jan bowiem pisze w Ewangelii o całunie i chustce, zwiniętej na boku, które znaleźli św. Maria Magdalena, św. Piotr i św. Jan.

KAI: Jakie były reakcje po opublikowaniu Pańskiej książki?

PB: Jeżeli całun rzeczywiście pochodzi z grobu Jezusa, i jest świadectwem Jego Zmartwychwstania, to takie odkrycie musi spotkać się ze sprzeciwem. To wezwanie, by ludzie, nazywający się chrześcijanami zweryfikowali swą wiarę w Zmartwychwstanie. Na Zachodzie wielu ludzi nie wierzy już w Zmartwychwstanie, przestaje wierzyć w cuda, w rzeczywistość nadprzyrodzoną.

KAI: To wezwanie do uwierzenia w prawdę Zmartwychwstania?

PB: Tak trzeba to odczytać. Choć jest wielki sprzeciw dla uznania autentyczności Całunu z Manoppello, codziennie dostaję pełne entuzjazmu listy od czytelników. Dają książki przyjaciółom w prezencie. Wielu księży reaguje bardzo żywo, nawet pastory protestanccy, a przecież oni nie mają już kultu świętych obrazów.

KAI: W odkrywaniu Całunu z Manoppello bardzo zaangażowali się Niemcy. Pierwsza była niemiecka trapistka, malarka ikon, s. Blandina Paschalis Schlomer, badająca zgodność rysów twarzy z Całunem Turyńskiego i z Manoppello. Kardynał Joachim Meisner z Kolonii mówi, że jest to jeden z najstarszych wizerunków Jezusa.

PB: Włosi, ale także Polacy, są przyzwyczajeni do cudów. Mieszkańcom Manoppello przez 400 lat wystarczyła informacja, że całun został przyniesiony do wioski przez anioły. Potrzebny był niemiecki sceptycyzm, by tę historię badać. Lawina została uruchomiona i do Manoppello pielgrzymuje coraz więcej Niemców.

KAI: Rechrystianizacja Niemiec i całej Europy jest wielkim pragnieniem papieża Benedykta. Czy odkrywanie relikwii lub ruch pielgrzymkowy może się do tego przyczynić?

PB: Do dechrystianizacji Europy przyczyniła się niemiecka filozofia idealistyczna. Sądzę, że warunkiem niezbędnym do jej rechrystianizacji, jest powrót Niemiec do chrześcijaństwa. Opatrzność tak zarządziła, że najwybitniejszy teolog katolicki, papież Benedykt XVI, jest Niemcem i prezentuje to, co najlepsze w dorobku katolickich myślicieli niemieckich. Papież Ratzinger i papież Wojtyła są jak dwaj bracia bliźniacy. Obecny Papież uczy się bardzo od Jana Pawła II. Spójrzmy na jego pielgrzymkę do Polski - z każdym dniem Benedykt XVI stawał się pobożniejszy. Uczył się modlitwy od Jana Pawła II. Zaczynał modlić się na różańcu i przyjeżdżał do Polski, do żywego źródła Kościoła. Nie dlatego, że cofał się, porzucając swą ogromną wiedzę teologiczną, ale, że zrobił wielki krok naprzód. Nadchodzi dla Europy i świata niezwykle fascynujący czas ponownego odkrywania chrześcijaństwa.

KAI: Czy w Benedykcie nie ma wielkiej wiary? Nie jest mistykiem?

PB: Mistykami był Jan Paweł II, Benedykt XVI dopiero nim będzie, gdy zostanie absolwentem polskiej szkoły modlitwy. On jest wielkim myślicielem i profesorem. Jan Paweł II wyzwolił Polskę z komunizmu. Ale obalenie totalitaryzmu było zaledwie małym ćwiczeniem w o wiele większej batalii. Uczynił on bez porównania więcej. Podobne zadanie stoi przed Benedyktem - wyzwolić Niemcy i Europę z cynizmu, nihilizmu, konsumizmu. W jednej z ostatnich wizji Europy Jan Paweł II pisał, że rozciąga się nad nią oblicze Boga. Mówił o tym w Sali Klementyńskiej. Ten obraz oblicza Bożego nad Europą łączy bardzo mocno Jana Pawła II z Ratzingerem.

KAI: Dlaczego to Oblicze Boga ma tak wielkie znaczenie?

PB: Nic nie sprzeciwia się bardziej totalitaryzmowi, nazizmowi, komunizmowi, nihilizmowi, wszystkiemu, co gardzi człowiekiem, niż ludzkie oblicze, twarz człowieka i Boga - człowieka. Patrząc w twarz innego, uświadamiamy sobie, że istnieje osoba, która nie może być przedmiotem, narzędziem, ani środkiem. Gdyby pamiętano o twarzy Boga i innego człowieka, być może nie byłoby Auschwitz. Twarz jest najbardziej bezbronna, odkryta, podatna na zranienie i splugawienie przez drugiego. To idea mojej książki.

KAI: Co zmieniło się w Niemczech po wyborze kard. Ratzingera?

PB: Podczas Anioł Pański i w czasie audiencji generalnych Plac św. Piotra jest dosłownie czarny od ludzi, panuje wręcz tłok. To duchowe ciśnienie, które tkwi w ludziach, musi w końcu eksplodować. Jest wśród nich wielu Polaków, ale też wielu, wielu Niemców. Duchowość Europy można dziś porównać do samolotu, który leci poza zasięgiem radarów, nie zauważany przez nie. Media nie zauważają wielkiego ożywienia ruchu do sanktuariów maryjnych, pielgrzymek. W redakcji ciągle dopominam się, że musimy o tym pisać, ale nikt na to nie reaguje. W dziedzinie ducha dzieje się niesłychanie wiele, ale media o tym milczą.

Rozmawiała Alina Petrowa-Wasilewicz

do Rady Powiatu

uprawnionych do głosowania - 75463
głosów ważnych - 35251

By grupa list uczestniczyła w podziale mandatów musiała uzyskać 10% - 3526 głosów
By lista uczestniczyła w podziale mandatów musiała uzyskać 5% - 1763 głosów.

Tego progu nie uzyskały:

Liga Polskich Rodzin - 1632 (grupa z PiS),
Centrum Samorząd. Pow. Legionowo -985,
Alternatywa Samorządowa - 217
Komitet Sławomira Osiwały - 979
(wszystkie zgrupowane z PO).

Warynek uzyskania 5% głosów spełniły i uczestniczą w podziale mandatów:

lista nr 4 Prawo i Sprawiedliwość - 6259
lista nr 5 Platforma Obywatelska - 7033
lista nr 6 SLD, SDPL, PD, UP, LiD - 2256
lista nr 20 Nasze Miasto Nasze sprawy - 2883
lista nr 22 Forum Samorządowe - 3929
lista nr 23 Platforma Samorządowa - 9078
Trzy ostatnie listy tworzyły wspólną grupę.
7 radnych ma Platforma Samorząd., 6 PO, 4 PiS, 2 Nasze Miasto, 2 Forum Samorząd.

do Rady Gminy (w 10 okręgach)

Nr 1 - Serock - 5 mandatów

Głosów ważnych - 1663

lista 4 Prawo i Sprawiedliwość 701
Książyk Gabriela 219
Matuszewska Justyna 101
Szczerba Teresa 179
Wojcieszek Elżbieta 137
Woźniakowski Marek 62

lista 28 Niezależny 224
Suszczyńska Teresa 224

lista 29 Sławomira Osiwały 311
Falkowski Roman Euzebiusz 38
Waśniewska Anna Grażyna 118
Warzyński Tomasz 104
Woźniak Tomasz Paweł 43
Leszczyński Ireneusz 8

lista 30 Alternatywa Samorządowa 1011
Woźnicka Grażyna Irena 362
Jarosiński Mirosław Wacław 206
Rogowiec Piotr Włodzimierz 136
Widawska Alicja 154
Świtek Bartłomiej Andrzej 153

lista 31 Forum Samorządowe 1810
Borkowski Artur Krzysztof 669
Janusz Andrzej 354
Plewko Janusz 299
Sierpiński Jan Zbigniew 158
Zawadzka Maria 330

lista 32 Nasz Serock Nasza Gmina 167
Wójtowicz Sabina Janina 167

lista 34 Dobry Wiatr 224
Sperczyński Remigiusz Piotr 224

lista 36 Platforma Samorządowa 686
Bońkowski Tadeusz 220
Nożykowski Janusz Franciszek 280
Wierzbowski Leszek Stanisław 186

lista 37 Tradycja i Przyszłość 349
Cegielka Tomasz 219
Kozan Lesław Edmund 130

Radnymi zostali:

Borkowski Artur K. 669 FS
Woźnicka Grażyna I. 362 AS
Janusz Andrzej 354 FS
Zawadzka Maria 330 FS
Plewko Janusz 299 FS

Wybory Samorządowe

W 4 okręgach wybrano 21 radnych:

Nr 1 - 6 mandatów

Iwona Górską, PS - 232
Andrzej Kicman, PO - 457
Stanisław Kraszewski, Nasze Miasto - 257
Krzysztof Placiszewski, PiS - 850
Roman Smogorzewski, PS - 2066
Jacek Szczepański, PS - 250

Nr 2 - 6 mandatów

Zenon Durka, PS - 614
Jan Grabiec, PS - 1142
Janusz Kubicki, PO - 695
Anna Mateuszczyk, Nasze Miasto - 256
Kazimierz Placiszewski, PiS - 833
Szymon Rosiak, PS - 445

Nr 3 - 4 mandaty,

Paweł Kownacki, PO - 596
Piotr Minkowski, PiS - 429
Grażyna Trzaskoma, FS - 659
Janusz Wanat, PO - 502

Nr 4 - (Gmina Serock) - 5 mandatów

Dariusz Jakubczak, PiS - 529
Waldemar Jaroń, FS - 462
Andrzej Kilian, PS - 481
Irena Kopańska-Araszkiewicz, PO - 234
Zenon Powala, PO - 717

Nr 2 - Wierzbica - 1 mandat

Głosów ważnych - 257

lista 26 Samorząd Wspólne Dobro 37
Sawicki Piotr 37

lista 27 Wspólnie 110
Mierzwa Maria Jadwiga 110

lista 29 Sławomira Osiwały 53
Ściechura Andrzej Sylwester 53

lista 33 Perspektywa 57
Moczydłowska Ewa 57

Radną została Mierzwa Maria J. 110 W

Nr 3 - 1 mandat

Cupel, Gąsiorowo, Kanie, Łacha, N. Wieś
Głosów ważnych - 367

lista 4 Prawo i Sprawiedliwość 30
Kruszewska-Dąbrowska Jadwiga 30

lista 26 Samorząd Wspólne Dobro 9
Kurowski Krzysztof 9

lista 27 Wspólnie 65
Krzyczkowski Marian 65

lista 29 Sławomira Osiwały 36
Wrona Dariusz Antoni 36

lista 30 Alternatywa Samorządowa 52
Pawlak Zdzisław 52

lista 31 Forum Samorządowe 175
Żmijewski Wiesław Piotr 175

Radnym został Żmijewski Wiesław 175 FS

Nr 4 - 1 mandat

Guty, Ludwinowo Z., Szadki, Święciennica,
W. Kiepińska i Smolana, Zabłocie, Zalesie
Głosów ważnych - 425

lista 4 Prawo i Sprawiedliwość 48
Sokołowska Halina Małgorzata 48

lista 7 Samoobrona 139
Jakubowski Bogumił 139

lista 29 Sławomira Osiwały 122
Krzyczkowski Stanisław Szczepan 122

lista 30 Alternatywa Samorządowa 15
Przybysz Zofia Stanisława 15

lista 31 Forum Samorządowe 101
Malinowski Jerzy Zdzisław 101

Radnym został Jakubowski Bogumił 139 S

Nr 5 - 1 mandat

Bolesławowo,
Dębe, Izbica, Ludwinowo D., Stanisławowo
Głosów ważnych - 293

lista 26 Samorząd Wspólne Dobro 58
Zarski Cezary Norbert 58

lista 31 Forum Samorządowe 235
Ślaziński Piotr 235

Radnym został Ślaziński Piotr 235 FS

Nr 6 - 1 mandat

Dębinki, Karolino, Marynino, Stasi Las
Głosów ważnych - 334

lista 4 Prawo i Sprawiedliwość 24
Mękarski Andrzej 24

lista 26 Samorząd Wspólne Dobro 9
Rempalski Edward 9

lista 29 Sławomira Osiwały 62
Sujkowski Paweł 62

lista 30 Alternatywa Samorządowa 62
Zalewski Wojciech 62

lista 31 Forum Samorządowe 177
Lutomirski Józef Wojciech 177

Radnym został Lutomirski Józef W. 177 FS

Nr 7 - 1 mandat

Borowa Góra, Dosin, Skubianka
Głosów ważnych - 460

lista 27 Wspólnie 116
Piecyk Mieczysław 116

lista 29 Sławomira Osiwały 44
Garbulińska Iwona Irena 44

lista 30 Alternatywa Samorządowa 33
Bielecki Marcin 33

lista 31 Forum Samorządowe 165
Cybulski Jerzy 165

lista 35 Mariusza Dąbrowskiego 102
Dąbrowski Mariusz 102

Radnym został Cybulski Jerzy 165 FS

Nr 8 Jachranka - 1 mandat

Głosów ważnych - 281

lista 4 - Prawo i Sprawiedliwość 36
Piekarszewska Anna 36

lista 26 Samorząd Wspólne Dobro 37
Nalewajek Piotr 37

lista 29 Sławomira Osiwały 111
Kopka Seweryn Robert 111

lista 30 Alternatywa Samorządowa 21
Wójcik Zofia Alicja 21

lista 31 Forum Samorządowe 76
Sosnowski Kazimierz 76

Radnym został Kopka Seweryn R. 111 SO

Nr 9 - Jadwisin - 1 mandat

Głosów ważnych - 277

lista 27 Wspólnie 32
Wierzbicki Zbigniew 32

lista 28 Niezależny 41
Zajac Ewa 41

lista 30 Alternatywa Samorządowa 92
Tyka Rafał Grzegorz 92

lista 31 Forum Samorządowe 112
Łaszcz-Pakiela Małgorzata 112

Radną Łaszcz-Pakiela Małgorzata 112 FS

Nr 10 - Zegrze - 2 mandaty

Głosów ważnych - 537

lista 29 Sławomira Osiwały 646
Miłosz Józef Wiesław 256

lista 31 Forum Samorządowe 239
Błędowska Anna Kamilla 103

Radnymi zostali:
Osiwała Sławomir I. 390 SO
Miłosz Józef W. 256 SO

Wybory Burmistrza

uprawnionych do głosowania - 8812
wydano kart do głosowania - 5045
frekwencja - 57,25 %
kart wyjętych z urny - 5031
głosów nieważnych - 106
głosów ważnych - 4925

Na poszczególnych kandydatów oddano głosów ważnych:

Kalinowski Andrzej Grzegorz - Alternatywa Samorządowa- 666
Osiwała Sławomir Ireneusz - KW. Sławomira Osiwały - 881
Sokolnicki Sylwester Edwin - Forum Samorządowe - 3261
Włodarczyk Marek Józef - Wspólne Dobro - 117

Wymaganą liczbę głosów (ponad połowę - 2463) uzyskał i został wybrany 3261 głosami (66,21%) **Sokolnicki Sylwester Edwin**. Współpracować będzie z **9 radnymi** ze swojego ugrupowania **Forum Samorządowego, z 3 z Komitetu Sławomira Osiwały i po 1 z Samoobrony, Wspólnie i Alternatywy Samorządowej**.

W Radzie Powiatu z terenu Gminy Serock są: Dariusz Jakubczak PiS i Waldemar Jaroń FS.



Epifania na Wschodzie stała się Uroczystością Chrztu Pańskiego.

Na Zachodzie na przełomie V/VI w. 6 stycznia świętowano Pokłon Magów, wspomnienie chrztu Jezusa i cudu w Kanie Galilejskiej. Do dziś prawosławni 6 stycznia obchodzą Chrzt Pański, a grekokatolicy Wigilię przed Bożym Narodzeniem (7 stycznia).

A co mówi o Epifanii św. Mateusz?

Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, Mędrcy ze wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon” Ewangelista wspomina gwiazdę, która prowadziła Mędrców. Gwiazda na Wschodzie uznana jest za znak boskości.

Kim byli Trzej Królowie? Prawdopodobnie byli oni przywódcami plemion, ludźmi mądrymi, astrologami. Tajemnicza jest ich liczba. W rzymskich katakumbach malowidła ukazują 2, 4 lub 6 królów. W tradycji Kościoła przyjęto liczbę 3, ze względu na ilość darów złożonych Jezusowi: złoto, kadzidło i mirrę.

Złoto - symbol władzy królewskiej. Składając ten dar Jezusowi, Mędrcy uznali w Nim Króla.

Kadzidło - to jeden z najkosztowniejzych w tamtych czasach darów. Palono je przed obliczem bogów i władców. Kadzidło to mieszanina żywic wydzielająca w czasie spalania silny zapach. Przez dar kadzidła Mędrcy uznali w Jezusie Boga.

Mirrą - jej wartość równa była złotu. To zastępną żywica otrzymywana z różnych gatunków drzew balsamowych. Odnacza się aromatycznym zapachem i gorzkim smakiem. Stosowana była jako lek, i do balsamowania ciał zmarłych. Dzisiaj olejki mirry są stosowane w przemyśle perfumeryjnym. Składając ją, Mędrcy uznali w Jezusie człowieka i przewidzieli Jego cierpienia.

Z Epifanii związany jest zwyczaj błogosławieństwa domów, połączony ze znaczeniem drzwi pierwszymi literami imion Mędrców: K (Kacper) + M (Melchior) + B (Baltazar) + oraz rok. Dawniej odczytywano to jako: „Niech Chrystus błogosławi mieszkanie”. W uroczystość Trzech Króli w czasie Mszy św. święci się wodę, kadzidło (którym okadza się domy, gospodarstwa), krede i złoto. Życzę Wam, aby Chrystus - Światłość świata był Waszą gwiazdą, wskazującą drogę do Boga Ojca.

Kącik cioci Jasi (Janina Pakieła)

Mędrcy świata

6 stycznia obchodzimy uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli Trzech Króli, zwaną również Epifanią (z greckiego objawienie).

Na Wschodzie Epifanię rozumiano jako widzialne ukazywanie się bóstwa lub uroczyste odwiedzin cesarza, uważanego za boga. Zachodnie, łacińskie tłumaczenie: manifestio lub adventus.

Mędrcy, pochodzący z pogańskich krajów, zobaczyli Jezusa - Syna Bożego, który przyszedł, objawił się i przyniósł zbawienie wszystkim narodom na całej ziemi. Początkowo, ok. 120-140 r. uroczystość Epifanii, łączono z Chrztm Jezusa w Jordanie. W Egipcie wspomniano go 6 stycznia. W tym samym dniu w Jerozolimie świętowano narodziny Jezusa. Po ustaleniu daty Bożego Narodzenia na dzień 25 grudnia, które miało miejsce w 380 r.,

Quiz

Adwent to czas:

- a). pobożnego i radosnego oczekiwania świąt Bożego Narodzenia
- b). przygotowania do świąt Wielkanocnych
- c). oczekiwania na Zesłanie Ducha świętego

Początek roku liturgicznego to:

- a) Boże Narodzenie b) Adwent c) uroczystość Wszystkich Świętych

Roraty to:

- a). Msza święta ku czci NMP odprowadzana w Adwencie
- b). nabożeństwo wielkopostne c). nowenna do Ducha Świętego

Sprawdź swoje wiadomości o świątach Bożego Narodzenia

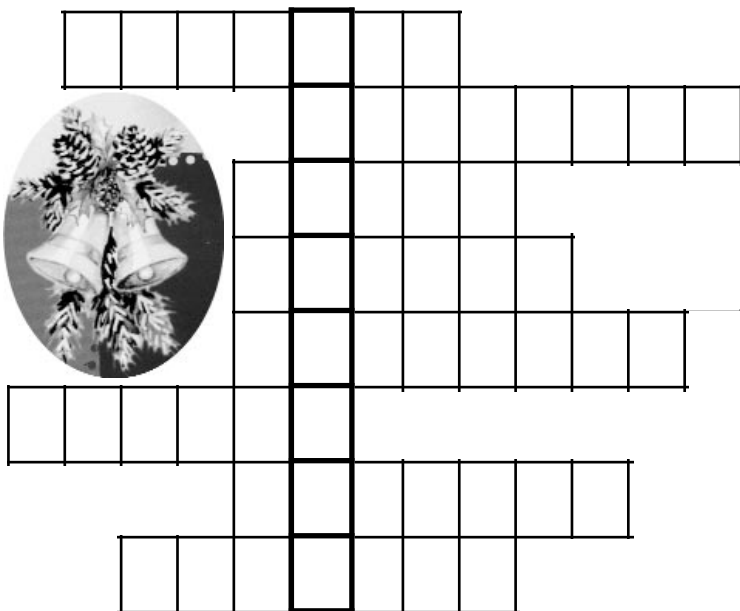
- 1. Jak nazywał się prorok zapowiadający Mesjasza?
- 2. W jakim okresie roku kościelnego rozważa się życie i działalność Jana Chrzciciela?
- 3. Gdzie mieszkała Maryja?
- 4. Kto oznajmił Maryi, że zostanie Matką Zbawiciela?
- 5. Jakimi słowami wyraziła Maryja zgodę na Boże wezwanie?
- 6. Kiedy obchodzimy Święto Zwiastowania?
- 7. Dlaczego Maryja wybrała się do swej krewnej Elżbiety?
- 8. Gdzie narodził się Pan Jezus?
- 9. Komu objawił Bóg przyjście Zbawiciela?
- 10. Co oznacza imię Jezus?
- 11. Kim byli mędrcy?
- 12. Jak nazywali się mędrcy?
- 13. Kiedy obchodzimy uroczystość Objawienia Pańskiego?
- 14. Dlaczego Maryja z Józefem przynieśli Jezusa do świątyni?
- 15. Kogo rozpoznali w Jezusie starzec i prorokini
- 16. Kiedy obchodzimy uroczystość Ofiarowania Pańskiego?
- 17. W jaki sposób Ojciec Niebieski ocalił życie Świętej Rodziny?
- 18. Gdzie zamieszkała Święta Rodzina po powrocie do Ojczyzny?
- 19. W Jakim Sakramencie stale przychodzi do nas Chrystus?

Poprawność swoich odpowiedzi sprawdź na następnej stronie.

Krzyżówka

- 1. Sakrament, który uczynił Cię dzieckiem Bożym
- 2. "Laska " biskupa
- 3. Jeden z darów Trzech Króli
- 4. Msza święta to bezkrwawa Jezusa
- 5. Imię Jednego z Mędrców
- 6. Biskup, który udzielił Chrztu świętego Mieszkowi I
- 7. Dynastia zapoczątkowana przez Mieszka I
- 8. Kalendarz słoneczny (inaczej)

Po rozwiązaniu krzyżówki przeczytaj artykuł "Mędrcy świata". On wyjaśni Ci znaczenie hasła, które odczytałeś z krzyżówki.



Tymczasowy pochówek matki wieszcza Zygmunta Krasińskiego w Zegrzu

Fakt pochówku matki wielkiego poety w Zegrzu nie jest powszechnie znany, choć wspominają o tym wszystkie jego biografie.

Przyszły generał Wincenty Krasiński (1782-1858), syn nieżyjącego już Jana, starosty opinogórskiego, posła na Sejm Czteroletni i Antoniny z Czackich (siostrzenicy marszałka Stanisława Małachowskiego) poślubił 13 września 1803 r. w warszawskim kościele Św. Krzyża Marię Urszulę Radziwiłł (1777-1822), córkę Dominika starosty knyszyńskiego i Konstancji z Czapskich, pasierbicę Stanisława Małachowskiego (1736-1809), byłego marszałka Sejmu Czteroletniego.

Ślubu udzielił bp łucki Kacper Kazimierz Cieciszowski (1745-1831), późniejszy arcybiskup mohylowski. Pannę młodą do ołtarza prowadzili książę Ludwik Radziwiłł (1773-1830) i generał Karol Czapski (1778-1836), a od ołtarza rotmistrz Stanisław Aleksander Małachowski (1770-1849), bratanek ojczyma panny młodej, późniejszy generał i senator królestwa Polskiego i gen. Mikołaj Bronikowski (1767-1817), którego żoną była Anna z Krasińskich. Bronikowski jest pochowany w Opinogórze z córką Amelią z Bronikowskich Załuską, młodzieńczą miłością poety.

Krasińscy od 1815 r. prowadzili w swoim pałacu przy Krakowskim Przedmieściu słynny salon literacki, w którym w czwartkowe wieczory, na wzór dworu króla Stanisława Augusta spotykali się ludzie świata kultury, głównie literaci. Maria Krasińska była jedną z ważniejszych postaci życia towarzyskiego w Księstwie Warszawskim i później w królestwie polskim. W 1809 r. towarzyszyła mężowi w Paryżu. Latem tegoż roku otrzymała od cesarzowej Józefiny jej popiersie dłuta Francois Josepha Bosio, znajdujące się obecnie w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Maria Krasińska chorowała na gruźlicę i przed śmiercią wyraziła życzenie by być pochowaną w Opinogórze, a nie w nekropolii Krasińskich w Krasnem, gdzie zostały pochowane jej dwie zmarłe wcześniej zaraz po urodzeniu córeczki - Laura Antonina ur. 3.04.1804 r. i Helena ur. 2.10.1806 r. Zmarła w piątek 12.04. 1822 r.

Relację o ogromnym wstrząsie, jakim dla 10-letniego wówczas Zygmunta Krasińskiego była śmierć matki przekazał dziejopis Warszawy, Kazimierz Władysław Wójcicki, także związany z parafią zegrzyńską, gdyż przez pewien czas był zarządca cegielni w Jachrance. Po południu 15 kwietnia 1822 r. (poniedziałek) zwłoki przeprowadzono z pałacu przy Krakowskim Przedmieściu do kościoła ojców kapucynów przy ulicy Miodowej. Kondukt żałobny prowadził biskup augustowsko-sejneński Ignacy Stanisław Czyżewski. W kościele mszę św. celebrował arcybiskup warszawski, prymas Królestwa Polskiego Szczepan Hołowczyc, w asyście wspomnianego już bp Czyżewskiego, bpa sufragana warszawskiego Mikołaja Manugiewiczza oraz prałatów kapituły metropolitalnej Atanazego Ostrowskiego i Macieja Węgierskiego.



Kazanie wygłosił ks. Jakub Falkowski rektor Instytutu Głuchoniemych, a orkiestra pod dykcją znanego kompozytora Karola Kurpińskiego (1785-1857) wykonała Requiem Wintera.

16 kwietnia 1822 r. zwłoki przewieziono do Zegrza i złożono w podziemiach zbudowanego w poł. XVIII w. kościoła. Wcześniej spoczęli tu: fundator kościoła, kasztelan zakroczymski Antoni Krasiński z żoną, jego stryj bp Jan Krasiński oraz syn Kazimierz Krasiński (zm. 1802), były marszałek Sejmu i Obożny Koronny z żoną. Właściciel dóbr zegrzyńskich Józef Wawrzyniec Krasiński był nie tylko kuzynem męża zmarłej, ale także przyjacielem z czasów Towarzystwa Przyjaciół Ojczyzny i towarzyszem broni z okresu napoleońskiego. Kościół w Zegrzu leżał blisko Warszawy przy świeżo wybudowanym trakcie petersburskim i dysponował obszerną kryptą. 20 października 1822 r. poświęcono wybudowaną w Opinogórze kaplicę w kształcie rotundy w której, 22 października złożono jej szczątki.

Wincenty Krasiński zamówił w 1838 r. nagrobek zmarłej żony u znanego florenckiego rzeźbiarza Luigiego Pampaloniego (1791-1847), z przeznaczeniem do kościoła, który zamierzał wzniesić w Opinogórze. Nagrobek przedstawiający matkę błogosławiącą na łożu śmierci syna, był wystawiony w pracowni rzeźbiarza przy Piazza San Marco we Florencji w lutym 1841 r. W/g Janusza Królika, kustosa Muzeum w Opinogórze, nagrobek zanim został ustawiony w kościele w Opinogórze, zbudowanym dopiero w 1877 r, znajdował się w pałacu Krasińskich w Warszawie. Dzieło włoskiego rzeźbiarza, pełne emocjonalnej ekspresji, romantycznie oddaje uczucia między matką i synem. **Sławomir Jakubczak**

Odpowiedzi do testu ze str. 11

1. Jan Chrzciciel
2. w Adwencie
3. w Galilei, w mieście Nazaret
4. Anioł Gabriel
5. "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie w/g Twego słowa"
6. 25 marca
7. Obie otrzymały oświecenie Boże. Maryja oznajmiła Elżbiecie radosną wiadomość. Elżbieta uznała w Maryi Matkę Zbawiciela.
8. w Betlejem
9. pasterzom
10. to samo co Zbawiciel
11. Mędrcy to przedstawiciele narodów wierzących w Chrystusa.
12. Kacper, Melchior i Baltazar
13. 6 stycznia - Święto Trzech Króli
14. Jezus był ich pierworodnym synem i zgodnie z tradycją w 40 dni po urodzeniu ofiarowują Go - Bogu, Ojcu Niebieskiemu.
15. Starzec Symeon i prorokini Anna uznali w Jezusie Zbawiciela
16. 2 lutego
17. Święta Rodzina dzięki ostrzeżeniu Bożemu uciekła do Egiptu
18. w Nazarecie przez około 30 lat.
19. w Najświętszym Sakramencie - przyjmując Komunię świętą.



Na terenie Parafii działają:

Akcja Katolicka, Asysta Parafialna
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
Ruch Rodzin Nazaretańskich
Chór i Schola Parafialna
Kola Żywego Różańca
Kolo Ministrantów

zapraszamy

kościelny Zdunowski (022)782-67-65
organista E. Dymek (022)768-11-38

Msze święte: W niedzielę i święta nakazane 8³⁰ 10³⁰ 16⁰⁰
W święta będące dniem pracy 10³⁰, 18⁰⁰.
w dni powszednie 18⁰⁰, 18³⁰.

Kancelaria Parafialna na plebanii czynna w dni powszednie 16³⁰-17³⁰
Chrzest w każdą drugą niedzielę miesiąca - na Mszy św. o godz. 10³⁰
Spowiedź przed i w czasie Mszy św. - w niedzielę i w dni powszednie
O wyjeździe z wizytą do chorych powiadamy księdza przed lub po Mszy świętej albo w godzinach urzędowania w kancelarii.

Strona internetowa parafii: www.parafia-antoni.pl
kancelaria parafialna kancelaria@parafia-antoni.pl

„Antoni“ ukazuje się 6 x w roku
w I Niedzielę Wielkiego Postu
w Niedzielę Palmową
w Boże Ciało
Wniebowzięcie NMP - 15 sierpnia
w III Niedzielę Października
w ostatnią niedzielę Adwentu

gazetka@parafia-antoni.pl
admin@parafia-antoni.pl

Na nieskończoną chwałę Bożą

Gazetkę redaguje: zespół Akcji Katolickiej
Redaktor: Marian Kurtycz tel. (022)782-64-38, (022) 619-49-76
Współpracownicy: Anna Cydejko-Kurtycz, Marta Cydejko



Pod opieką ks. proboszcza Mieczysława Zdanowskiego (022)782-75-60
Skład i grafika komputerowa: Marian Kurtycz
Janina Pakiela, Ewa Siemińska, Małgorzata i Zbigniew Czerko i inni.

Gazeta przeznaczona do użytku wewnętrznego.

Dziękujemy za ofiary składane na pokrycie kosztów druku.